



## Ferie po śląsku

Zabawa w teatr kukielkowy, zamykanie w mydlanej bańce, zonglerka, rysowanie węglem, gra w gumę i kapsle, układanie śląskiego słownika, gra w koszykówkę, siatkówkę czy piłkę nożną, nauka gry na gitarze pod okiem wirtuozy tego instrumentu Grzegorza Kąpolki. W czasie ferii zimowych podczas niepewnej pogody trudno się było nudzić – „działo się” w bibliotece, Sokolni i hali widowiskowo-sportowej.

- Jaś i Małgosia idą przez las, gdy spotykają Lisicę, która pokazuje im drogę, wtedy nadchodzi Czarownica, a wy uciekacie i chowacie się – objaśnia Agata Śliwa, która bawi się z dziećmi w teatrzyk kukielkowy, czyli fachowo rzecz nazywając wykonuje z nimi etudę teatralną. Każde z dzieci trzyma w ręku kukielkę, ma maskę na twarzy lub pacynkę. Prowadząca ekspresyjnie pokazuje, jak powinny zachować się grający swoje role i maszeruje z nimi „przez las” w takt muzyki. Dzieci bardzo żywo reagują i angażują się w przedstawienie. Do udziału w etudzie jest więcej chętnych niż ról i postaci, ale za chwilę widzowie zamieniają się w aktorów, a aktorzy staną się widzami. Wcześniej wszyscy dowiedzieli się, jak się uprawia w ruch kukielki czyli animuje i czym różnią się od pacynek i marionetek.

- Każdy dzień naszych spotkań był inny – relacjonuje nam aktorka Agata Śliwa – uczestnicy poznali savoir-vivre batjla śląskiego, strój śląski i górniczy, zabawy na placu, czyli w co się dzieci kiedyś bawiły – np. kulanie felgi, kapsle, skakanie w gumę... Klopsztangi nie mogliśmy zainstalować, ale dzieci wiedziały, co to jest. A w ogóle to dużo wiedzą o Śląsku (gdzie jest Muzeum Śląskie, Centrum Kongresowe), znają śląskie słowa, z czego składa się śląski obiad, znają tradycję jedzenia wspólnych rodzinnych obiadów i śląskie święta – chwalili uczestników feryjnych zajęć. - To jest wiedza wyniesiona z domu, a nie z placu, wskazuje na to słownictwo pozbawione wulgaryzmów – dodaje.

Podczas zajęć praktyka była łączona z teorią: dzieci śpiewały piosenki górnicze, malowały węglem, wykonywały górnicze czaka.

10-letniej Paulinie Zawadzkiej najbardziej podobały się właśnie zajęcia plastyczne – węglem narysowała podziemia kopalni. Zapamiętała też zajęcia, podczas których prezentowano strój śląski i podwórkowe zabawy: kapsle, skakanie na gumie. Chętnie brała udział w animacjach: zonglowaniu piłkami, chustkami, zamykaniu w mydlanej bańce.



Te zabawy organizowali dwaj animatorzy z krakowskiego Teatru Ognia Los Fuegos.

Dla miłośników gitary zajęcia prowadził (tak jak w poprzednich latach) Grzegorz Kąpolka. W osobnej salce ćwiczyli najmłodsi na gitarach akustycznych. Na dużej sali w Sokolni z elektrycznymi instrumentami mierzyli się starsi. Dla poznania tajników gry na gitarze przyjeżdżali nawet z Mysłowic i Katowic. Na zakończenie każdy mógł wziąć udział w koncercie finałowym, czyli mieć „swoje 5 minut” na scenie.

Zwolennicy czynnego uprawiania sportu mogli przez dwa

tygodnie korzystać z hali widowiskowo-sportowej przy ul. Sapety. Jednym z nich był Paweł Żurek z klasy 3, który trenuje piłkę nożną w LKS Pogoń Imielin (gra na środkowej obronie). Uczestniczył w zajęciach – jak nam powiedział – żeby „się wybiegać”, ale i pograć w siatkówkę czy koszykówkę.

W piłkę nożną oraz inne gry zespołowe podczas ferii grała również czwartoklasistka Hanna Kocur, ale jej ulubionym sportem, który uprawia z przyjemnością, jest pływanie (ma już kilka medali na koncie). Na zajęcia przychodziła, żeby się nie nudzić

**Dokończenie na str. 2.**



## KRONIKA POLICYJNA

8 stycznia mieszkaniec ul. Nowej zgłosił policji oszustwo internetowe: za pośrednictwem portalu OLX zakupił telefon Samsung J5. Pomimo wpłaty pieniędzy nie otrzymał zamówionego towaru ani zwrotu gotówki.

11 stycznia na ul. Malczewskiego policjanci zatrzymali 59-letniego mężczyznę, który nie zastosował się do sądowego zakazu prowadzenia pojazdów jednośladowych i kierował rowerem na drodze publicznej. Ponadto mężczyzna był poszukiwany celem odbycia kary pozbawienia wolności.

23 stycznia włamano się do magazynu na ul. Św. Brata Alberta, skąd skradziono ok. 200 kg elementów złomowych.

1 lutego na ul. Lipowej policjanci zatrzymali 22-letnią kobietę, która kierowała samochodem w stanie nietrzeźwości – wynik badania 0,90 mg/l. (kpp)

## KRONIKA STRAŻACKA

5 stycznia strażacy zostali wezwani do kolizji dwóch samochodów osobowych na skrzyżowaniu ul. Imielińskiej i Żeńców.

9 stycznia strażacy zostali wezwani do pożaru sadzy w kominie domu przy ul. Karola Miarki.

17 stycznia strażacy interweniowali po wypadku na ul. Imielińskiej, podczas którego samochód osobowy uderzył w słup. Kierująca pojazdem została przewieziona do szpitala.

20 stycznia strażacy usuwali z drogi sarnę potrąconą na ul. Imielińskiej. (osp)

## Zarząd Stowarzyszenia Przedsiębiorców Imielina serdecznie zaprasza wszystkich przedsiębiorców na spotkanie, które odbędzie się

**22 lutego (czwartek) o godz. 19:00**

w sali konferencyjnej Biblioteki Miejskiej w Imielinie

### TEMATY SPOTKANIA:

#### 1. Dotacje unijne

- dla kogo przeznaczone są dotacje i na jakie inwestycje,
- koszty związane z otrzymaniem dotacji (opłata wniosku po pozytywnej weryfikacji),
- przykładowe projekty unijne.

#### 2. Moda w biznesie

- prelekcja przygotowana przez właścicieli Centrum Mody „TREND” w Bieruniu.

#### 3. Sprawy bieżące - wolne głosy i wnioski.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych przedsiębiorców! Za Zarząd Prezes SPI Henryk Komendera

## Ferie po śląsku

### Dokończenie ze str. 1.

w domu i było to lepsze niż siedzenie przy komputerze.

Zajęcia w hali prowadziła Katarzyna Krzyżowska, a pomagał jej na zasadzie wolontariatu gimnazjalista Karol Grabda. – Były dni z siatkówką, koszykówką piłką ręczną, nożną, do tego zabawy rozwijające umiejętności sportowe, gry drużynowe, berek siatkarski – oparte na bieganiu. Największą popularnością tak

wśród dziewcząt i jak i chłopców cieszyła się gra w piłkę nożną – powiedziała nam nauczycielka. Każdy z uczestników feryjnych zajęć tak w bibliotece, Sokolniki jak i w hali otrzymywał drugie śniadanie i napoje.

Tegoroczne ferie można było spędzić atrakcyjnie – na ciekawej zabawie, w ruchu, ale i pożytecznie dowiadując się czegoś nowego o regionie w którym żyjemy. (zz)

## DYŻUR RADNYCH

5 marca (poniedziałek) w sali nr 21 Urzędu Miasta w godz. 16<sup>00</sup>-17<sup>00</sup> dyżur pełnią: Marian Oleś, Tomasz Lamik i Ireneusz Kotela. (um)

Kurier - Imielińska Gazeta Samorządowa.  
Wydawca Urząd Miasta w Imielinie.  
Wykonanie: Gościnięc sc. Redaguje zespół.  
Redaktor naczelny Zbigniew Zajac ISSN 1898-8350  
Tel. kontaktowy: 609-223-557  
Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurier@imielin.pl  
Druk Infomax Katowice. Nakład 2350 egz.  
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

## PORADY PRAWNE

# Najczęściej zadawane pytania

### Co to jest scheda spadkowa?

Scheda spadkowa to majątek odziedziczony po spadkodawcy. W Kodeksie cywilnym możemy znaleźć zasady zaliczania darowizn lub zapisów windykacyjnych na poczet schedy spadkowej.

Często ma miejsce sytuacja, że spadkodawca dzieli swój majątek jeszcze za życia. Przykładowo spadkodawca ma dwoje dzieci (syna oraz córkę). W skład spadku wchodzi dom o wartości 450 tys. zł i oszczędności spadkodawcy w wysokości 100 tys. zł. Jeszcze za życia spadkodawca w drodze darowizny przekazał swojemu synowi 150 tys. zł, a córce 200 tys. zł. Spadkodawca zmarł, nie pozostawiając po sobie testamentu.

Na tym przykładzie można wskazać, że w skład schedy spadkowej wchodzi zarówno majątek uzyskany po śmierci spadkodawcy w ramach dziedziczenia ustawowego lub zapisu windykacyjnego, ale również ten przekazany synowi i córce za życia spadkodawcy w postaci dokonanych przez niego darowizn. Wobec tego cały majątek spadkowy wraz

z doliczonymi darowiznami ma wartość 900 tys. zł. Scheda każdego ze spadkobierców wynosi 1/2 wartości majątku powiększonego o wartości darowizn, czyli po 450 tys. zł.

Syn spadkodawcy otrzymał darowiznę o wartości 150 tys. zł, to z pozostałego do podziału majątku spadkowego może otrzymać 300 tys. zł. Tymczasem jego siostra, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę w kwocie 200 tys. zł z pozostałego do podziału majątku spadkowego otrzyma 250 tys. zł.

Należy pamiętać, że rozliczeń na poczet sched spadkowych dokonuje się dopiero podczas działu spadku i to tylko wtedy, gdy do dziedziczenia dochodzą zstępni spadkodawcy (dzieci, wnuki) lub zstępni (łącznie z małżonkiem spadkodawcy). Bardzo ważne jest, aby w trakcie sądowego działu spadku złożyć wniosek o zaliczenie darowizn na poczet sched spadkowych, bo sąd nie zrobi tego z własnej inicjatywy. W przypadku braku takiego wniosku scheda spadkowa w podanym wyżej przykładzie wynosiłaby nie 900 tys. zł, a 550 tys. zł. To bardzo istotna

różnica, gdyż syn i córka spadkodawcy otrzymają w wyniku działu spadku po 275 tys. zł. Tym samym córka spadkodawcy otrzymała z majątku spadkodawcy 200 tys. zł jako darowiznę i 275 tys. zł w wyniku działu spadku, co daje łącznie 475 tys. zł. Natomiast syn otrzymał 150 tys. zł jako darowiznę i 275 tys. zł w wyniku działu spadku, co daje łącznie 425 tys. zł. Jak widać na tych wyliczeniach, brak właściwego wniosku sprawił, że córka otrzymała o 50 tys. zł więcej z majątku spadkodawcy niż jego syn.

### Czy można odwołać darowiznę?

Darczyńca w związku z dokonaniem darowizny ma prawo oczekiwać od obdarowanego wdzięczności i szacunku. Czasami zdarza się tak, że obdarowany postępuje względem darczyńcy w sposób naganny. Kodeks cywilny stanowi, że darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. O tym, jak odwołać darowiznę w następnym odcinku.

Dariusz Orzeł, radca prawny

## Wymiana wodomierzy

Miejska Spółka Komunalna sp. z o.o. w Imielinie przystępuje w 2018 roku do przyspieszenia prac związanych z wdrożeniem radiowego systemu odczytu wodomierzy. Tego typu rozwiązanie będzie stanowiło ogromne udogodnienie dla wszystkich odbiorców wody. Pomiaru licznika można będzie dokonać w dowolnej chwili - nawet w przypadku utrudnionego dostępu do posesji czy też braku obecności lokatora. Spółka planuje wymianę i montaż 2300 urządzeń na terenie Imielina. Do połowy 2020 roku MSK zamierza objąć systemem cały obszar miasta.

Radiowy system odczytu to nowoczesny sposób zdalnego zbierania danych z wodomierzy mieszkaniowych. Technologia polega na przesyłaniu informacji o zużyciu wody za pośrednictwem fal radiowych. Dzięki temu pracownicy spółki

nie będą musieli już wchodzić do domów, aby odczytać stan licznika. Wystarczy, że podjadą w okolice posesji i zdalnie dokonają poboru danych. Tym samym system ograniczy możliwość wystąpienia pomyłek, skróci czas odczytu oraz zmniejszy związane z tym koszty.

Samo urządzenie do odczytów zdalnych nieznacznie różni się od standardowego wodomierza. Dodatkowym elementem wyposażenia jest nakładka radiowa dająca możliwość poboru danych z odległości nawet do 300 metrów.

Mieszkańcy, których lokale zostaną objęte montażem nowych wodomierzy, będą informowani o terminach prac korespondencyjnie, telefonicznie lub przez pracowników spółki. Co istotne, stan licznika wymienianego wodomierza, będzie protokołowany i potwierdzany zarówno przez

wykonawcę, jak i właściciela lub zarządcę.

MSK zachęca swoich odbiorców do udostępnienia w ustalonych terminach miejsca monterom oraz zapewnienia swobodnego dostępu do liczników, co znacznie skróci czas robót i związane z nimi niedogodności. Prace będą wykonywane od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 14.00 w wyjątkowych przypadkach można uzgodnić termin do godziny 18.00.

Wymiana wodomierza na radiowy odbywa się na koszt spółki, mieszkaniec nie ponosi żadnych dodatkowych opłat z tego tytułu.

W ramach wymiany wodomierzy właściciele posesji mogą skorzystać również z możliwości odpłatnej wymiany posiadanego podlicznika na radiowy, co należy zgłosić do biura obsługi klienta MSK. (msk)

# Będzie nowe przedszkole i żłobek Jubileuszowa spółka

Jak już pisaliśmy („Kurier” z listopada ubiegłego roku), brane były pod uwagę dwa rozwiązania problemu braku miejsc w imielińskim przedszkolu: rozbudowa istniejącego obiektu przy ul. Sapety albo budowa nowego budynku. W styczniu podjęta została przez Radę Miasta decyzja o budowie przedszkola wraz ze żłobkiem, które powstałyby przy ul. Brata Alberta.

- Rozbudowa istniejącego przedszkola z technicznego punktu widzenia jest możliwa tylko o 4 oddziały, tymczasem miejsc w przedszkolu potrzebujemy znacznie więcej – wyjaśnia burmistrz Jan Chwiędacz. – Ponadto prace budowlane wiązałyby się z wyłączeniem działalności przedszkola na kilka miesięcy (około pół roku). Kolejny argument przeciw rozbudowie jest taki, że powstałby obiekt dla około trzystu dzieci. Już obecnie istnieją trudności z dojazdem do przedszkola (a także do szkoły, czy hali sportowo-widowiskowej), które byłyby jeszcze więk-

sze, gdyby przybyło dzieci w placówce. Za mały dla tak dużej grupy dzieci byłby też plac zabaw – zauważa burmistrz.

Za budową przemawia fakt, że miasto posiada przy ul. Brata Alberta ładną działkę liczącą ponad 1,1 hektara (odpadają więc koszty zakupu terenu). – Jest to jedyne miejsce przy głównej drodze, gdzie mogłoby powstać przedszkole i to z dogodnym dojazdem – mówi J. Chwiędacz.

Na tak dużej powierzchni będzie można swobodnie zaprojektować wygodniejszy, bo parterowy budynek, wraz z placem zabaw i dużym parkingiem. Ponadto możliwy w przyszłości byłby dojazd do tego obiektu z ul. Adamskiego. Powstałby budynek, w którym znalazłoby się przedszkole na 8 oddziałów (około 200 dzieci) oraz żłobek dla 50 dzieci.

W Imielinie działają dwie prywatne placówki, które zajmują się opieką i wychowaniem dzieci liczących mniej niż 3 lata i oba cieszą się dużą popularnością. Należy spodziewać się, że

w przyszłości zainteresowanie umieszczeniem dziecka w żłobku będzie wzrastać w związku ze zmieniającym się modelem rodziny - z trzypokoleniowej na dwupokoleniową, w której kobiety chcą po urlopie wychowawczym podjąć pracę zawodową.

Harmonogram prac przewiduje, że w tym roku i przyszłym powstałaby koncepcja funkcjonalno-przestrzenna przedszkola wraz z żłobkiem (czyli określona zostałyby wielkość budynku, jego przeznaczenie, układ komunikacyjny) i rozstrzygnięte zostałyby przetargi - najpierw na projekt, a potem wykonanie inwestycji. Natomiast prace budowlane rozłożone byłyby na dwa lata: 2020 i 2021 rok.

Budowa mogłaby uzyskać dofinansowanie z budżetu państwa, w którym co roku przeznaczają się kilkaset mln zł na ten cel. Trudno jednak na razie mówić o konkretnych kwotach. Koszt inwestycji szacowany jest na 5-7 mln zł. (zz)



Jan Chwiędacz wręcza Markowi Jędrysikowi pamiątkowy obraz.

Miejscowa Spółka Komunalna w Imielinie ma już 10 lat. Ten mały jubileusz uczczono 11 stycznia spotkaniem okolicznościowym w „Sokolni”, podczas którego uhonorowano pracowników z 10 letnim stażem pracy w spółce.

Prezes Marek Jędrysik powitał przybyłych - przede wszystkim pracowników firmy, władze miasta na czele z burmistrzem Janem Chwiędaczem i Tomaszem Lamikiem, przewodniczącym Rady Miasta, a także gości z powiatu ze spółek komunalnych. Następnie prezes przedstawił historię spółki i to, czym zajmuje się obecnie, przypominając że zaczęła od 5 pracowników, a teraz zatrudnia prawie 30 osób.

10-lecie było okazją do wspomnień i do podsumowania. - Celowość powołania spółki komunalnej była już analizowana w 1995 roku, rozważano różne pomysły i warianty, ale do konkretów doszło w 2007 roku – mówił burmistrz Chwiędacz. - I tak mamy miejską spółkę, która działa dobrze i prężnie oraz spełnia oczekiwania odbiorców.

Z okazji jubileuszu burmistrz przekazał na ręce prezesa dla całej załogi upominek w postaci obrazu z wizerunkiem miasta, do którego dodał życzenia: - Żeby miasto było zawsze takie zielone, czyste i piękne jak na tym obrazie.

Podczas spotkania uhonorowano tych pracowników, którzy obchodzili wraz z firmą jubileusz dziesięciu lat pracy. Dla nich przygotowano statuetki i okolicznościowe dyplomy oraz jubileuszowe foldery. Wręczono je Agnieszce Kędzierskiej, Jakubowi Liberskiemu, Tadeuszowi Tydniarskiemu, Romualdowi Stolorzowi, Marianowi Tworowskiemu i Krzysztofowi Wojtkowi. Również prezes M. Jędrysik otrzymał od załogi upominek i dyplom oraz życzenia dalszej dobrej współpracy.

Spotkanie uświetnił występ Agaty Stolorz, której akompaniował Jacek Pijatyk. Imielińska piosenkarka dedykowała pracownikom spółki specjalne piosenki z wodą w tle: „Hej bystra woda” i „Głęboka studzienka”. (da)

## KZK GOP do Metropolii

Podczas Zgromadzenia Komunikacyjnego Związku Komunalnego GOP, które odbyło się 23 stycznia w Katowicach „wyrażono intencję przekazania wszelkich praw i obowiązków Komunikacyjnego Związku Komunalnego GOP na rzecz Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii” – czytamy w uchwale Zgromadzenia. Przekazanie to ma nastąpić 1 stycznia 2019 r.

- To metropolia powinna organizować i koordynować

transport zbiorowy czyli również ten kolejowy (na razie zarządza nim urząd Marszałka Województwa Śląskiego), żeby posługując się jednym biletem można było jeździć wszystkimi środkami lokomocji. Głównym zadaniem metropolii jest transport publiczny – wyjaśnia burmistrz Jan Chwiędacz, który jako przedstawiciel Imielina brał udział w zgromadzeniu.

## Zamarznięte nie znaczy bezpieczne

Powstająca na zbiornikach wodnych pokrywa lodowa przy strefie brzegowej może sprawiać wrażenie stałej i grubej, natomiast w odległości już kilku metrów od brzegu jej trwałość jest zdecydowanie mniejsza – ostrzega WOPR Katowice.

Lód wytrzymuje ciężar dorosłej osoby, jeżeli jego pokrywa ma grubość przynajmniej 7 cm. Do tej grubości nie wolno wliczać tak zwanego lodu mętnego, lodu pośniegowego, czyli świeżej warstwy na powierzchni. Grubość min. 7 cm lód może osiągnąć dopiero po

Wspólny dla całej metropolii powinien być nie tylko bilet, co stało się już 1 stycznia br. ale również zakupy taboru, koordynacja rozkładów jazdy, system informatyczny, co powinno służyć lepszej obsłudze pasażerów.

O ułatwieniach komunikacyjnych pisaliśmy szerzej w styczniowym wydaniu „Kuriera”. (zz)

wielu dniach z rzędu, w których temperatura, również w ciągu dnia, utrzymuje się poniżej -10 st. C. (wopr)

## Nowa ulica

Nosi nazwę Spokojna i jest drogą boczną od ulicy Zachęty. „Wprowadzenie nowej nazwy zagwarantuje czytelny układ komunikacyjny na terenie miasta z uwzględnieniem niezainwestowanych jeszcze terenów przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową” – czytamy w uzasadnieniu uchwały, którą podjęli radni na styczniowej sesji Rady Miasta. (um)

## Potrzeba więcej światła

Od tygodni trwa korespondencja między Urzędem Miasta Imielin, a Zarządem Dróg Wojewódzkich w Katowicach, który administruje w imieniu marszałka województwa śląskiego ul. Imielińską.

- Dotyczy ona oświetlenia przejść dla pieszych znajdujących się koło kapliczki i przy wlocie ul. Brata Alberta – informuje nas burmistrz Jan Chwiędacz. – Często w tych miejscach dochodzi do potrącenia pieszych przez samochody – szczególnie w okresie

jesiennie-zimowym, gdy jest słaba widoczność podczas pochmurnych, deszczowych dni i wieczorami. Na drodze panuje bardzo duży ruch – przejeżdża nią od 16 do 18 tys. pojazdów na dobę, które stanowią potencjalne zagrożenie. Bezpieczeństwo mieszkańców jest dla nas najważniejsze, dlatego upominamy się w Katowicach o ich dodatkowe oświetlenie i zmianę cyklu sygnalizacji świetlnej, aby była bezpieczna dla przechodniów wchodzących na przejście – dodaje burmistrz. (zz)

## Dofinansowanie na drogę

Na styczniowej sesji Rady Miasta Imielin przegłosowana została uchwała o udzieleniu powiatowi bieruńsko-lędzińskiemu pomocy finansowej w wysokości 1 mln 250 tys. zł na „przebudowę odcinka drogi powiatowej ul. Satelickiej wraz z budową łącznika do drogi gminnej ul. Maratońskiej”. Koszt budowy drogi szacowany jest na 5 mln zł. Dzięki budowie tego łącznika usprawnieniu ulegnie układ komunikacyjny miasta. (zz)

# Ostatni taki Gwiazdkowy?



Krystyna Paluch i jej „Koralinki”. Po raz ostatni?

Coroczny Koncert Gwiazdkowy Szkoły Podstawowej nr 2 w Imielinie, który oznaczony został kolejnym numerem, czyli 27., a zatem wcale nie był jubileuszowy, okazał się jednak wyjątkowy. Zdecydował o tym fakt, że 26 stycznia po raz ostatni (?) odchodząca na emeryturę Krystyna Paluch przygotowała do niego zespół „Koralinki”.

## Talent i inne umiejętności

Koncerty Gwiazdkowe w imielińskiej podstawówce zainaugurowano, gdy dyrektorką szkoły była Wiesława Wiśniewska. Ona też tego dnia została poproszona na scenę w Sokolni. Przypomniała genezę koncertów, a następnie powiedziała: – Nie do przecenienia okazał się talent, umiejętności dydaktyczne, organizatorskie, pracowitość, odporność na stres, łatwość pozyskiwania współtwórców i wreszcie konsekwencja połączona z entuzjazmem i twórczą atmosferą, którą wносиła pani Krystyna Paluch. Dziękuję za kilkadziesiąt co roku innych, oryginalnych, chwytających za serce koncertów, za godziny doznań artystycznych na najwyższym poziomie, za niezliczony czas

pracy, wytrwałość, cierpliwość, za serce.

Po niej wystąpił burmistrz Jan Chwiędacz. Przypomniał, że K. Paluch ma zasługi nie tylko w pracy z uczniami, ale również przed ponad dwudziestu laty była w grupie osób, które walczyły o odzyskanie samodzielności przez Imielin. Podkreślił dobrą współpracę nauczycielki z miastem – liczne występy „Koralinek” podczas uroczystości Złotych Godów i plenerowych imprez miejskich. Podziękował jej przede wszystkim za pracę dydaktyczną, szlifowanie talentów wielu pokoleń uczniów. – Mam nadzieję, że mimo przejścia na emeryturę będziemy kontynuować współpracę – dodał na zakończenie. Wraz z Tomaszem Lamikiem, przewodniczącym Rady Miasta przekazał nauczycielce w prezencie obraz z widokiem Imielina.

## To była niespodzianka

– Nie spodziewałam się, nikt mi nie powiedział, że jest taka impreza – powiedziała K. Paluch. – To bardzo miłe. Kocham, to co robię i być może, jeśli ktoś będzie miał ochotę, stworzymy zespół i będziemy

dalej działać, dalej koncertować – zapowiedziała (dlatego postawiliśmy powyżej znak zapytania przy wyrazie „ostatni”).

To nie był jeszcze koniec niespodzianek tego dnia. Po przemówieniach uczniowie śpiewający w „Koralinkach” ustawili się w rzędzie i podchodząc do K. Paluch wręczali jej (każdy!) po białej róży. Po nich wystąpiła Justyna Piekorz – jedna z wychowanek, która podziękowała byłej nauczycielce „najlepiej jak potrafi”, czyli śpiewem. Na koniec na scenę wyszły nauczycielki, które zaśpiewały „Gdy śliczna panna” – ulubioną kolędę K. Paluch.

– Jako uczennica brałam udział w pierwszym koncercie, w którym wystąpiły „Koralinki” pod kierunkiem pani Krystyny – powiedziała nam Edyta Stolorz. – Pamiętam, że zarażała nas entuzjazmem, potrafiła przekazać emocje, swoim przykładem pokazywała, jak należy śpiewać. Dziś córki

(Marta i Zofia), również śpiewają w zespole.

Tegoroczny koncert gwiazdkowy odbył się pod hasłem „Być radosnym, dobrze czynić i wróblom pozwolić ćwierkać – to najlepsza filozofia”, którego autorem jest św. Jan Bosko. – Cytat ten w pełni oddaje to, czym całą społeczność imielińskiej dwójki pragnie się kierować – blisko nam więc do franciszkanizmu, umiłowania natury, radości życia. Współczesny człowiek zapomina o tym, co najważniejsze – o epikurejskiej radości z życia tak po prostu, o traktowaniu innych ludzi tak, jak byśmy chcieli być sami traktowani, o tym, że prawdziwe szczęście jest wynikiem naszego stosunku do świata. Dlatego Carpe Diem – cieszymy się chwilą – powiedziała na początku koncertu Dagmara Kupczyk, dyrektorka szkoły i zaprosiła widzów do jego obejrzenia.

## Wspaniałe występy

Trudno byłoby pominąć milczeniem, że tego wieczoru

zobaczyliśmy również na scenie wspaniałe występy innych uczniów. W trzech układach tanecznych podziwialiśmy „Iskierki”, które przygotowały Joanna Rogalska i Kamila Stolecka. Dwie kolędy na instrumentach odegrały „Nutki” przygotowane przez Jadwigę Grzyškę. Wystąpiły również „Gwiazdeczki” pod opieką Jadwigi Lis i wykonały pięć utworów.

Głównym punktem programu był występ „Koralinek” pod kierunkiem Krystyny Paluch, które wykonały aż osiem utworów – przede wszystkim o tematyce bożonarodzeniowej. Wylamała się z niej jedynie „Zegarmistrz światła” wylansowany dziesiątki lat temu przez Tadeusza Woźniaka. Podczas imielińskiego koncertu wykonał go pięknie Mikołaj Wiśniewski.

Koncert prowadzili uczniowie: Ania Żabicka i Igor Wąs. O zimową scenografię zadbały nauczycielki imielińskiej dwójki. (zz)



MIEJSKIE CENTRUM KULTURY w Imielinie

*Dzień Kobiet w Bibliotece 9 marca*

*W kobiecym stylu*

3 fotografem

1 fotografem

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY w Imielinie

**Biblioteka Miejska**

**9 marca godz. 17.00**

bezpłatne zaproszenia dostępne w Bibliotece Miejskiej

**TURYSTYKA KULTURALNA**

Miejskie Centrum Kultury w Imielinie zaprasza na wyjazdy:

**NOSPR**

sala koncertowa

**MARCIN WYROSTEK**

Galowy koncert promujący płytę POLACC

**CHŁASTKI**

*...i inne przeboje Leszka Aleksandra Muzakłkiego*

25 marca 2018 | godz. 19:30  
całkowity koszt 115 zł

30 kwietnia 2018 | godz. 20:30  
całkowity koszt 135 zł

Zapisy przyjmujemy w placówkach MCK.  
Ilość miejsc ograniczona. Cena obejmuje dojazd, ubezpieczenie oraz bilet wstępu

## „Wcielony Bóg, Miłości Cud”

**B**isy, gromkie oklaski i obfite dary, które powędrują na konto Domu Dziecka im. Ojca Pio w Mysłowicach, a także wzruszenia artystyczne – to plon kolejnego koncertu charytatywnego imielińskiego zespołu „Faradajś”. Odbył się w Sokolni 28 stycznia.

Koncert pod hasłem „Wcielony Bóg, Miłości Cud” tak jak poprzednie miał różnorodny repertuar. Były to utwory na góralską nutę jak „Łokarynki, fujarecki” zaśpiewane przez Kamila Stoleckiego przez liryczne: „Mario, czy już wiesz?” w wykonaniu Marka Stoleckiego, „Noel” Magdaleny Krakowieckiej czy „W ubogiej stajence” Aleksandry Płucieńczak, po wesołą „Historię o Bożym Narodzeniu” Karola Łukasza i „Skrzypi wóz” Jacka Kota. Zaskoczeniem były piosenki po hiszpańsku „Una carita divina” (czyli „Boska twarzyczka”) – w stylu tango flamenco oraz „Fuera la pena” („Dostyc żalu”) w stylu rumba flamenco – wyjaśniła nam Hanna Stolorz. A zaśpiewał je Mario Miranda Garrido – Hiszpan od roku mieszkający w Polsce, a prowadzący w hiszpańskiej Andaluzji chór przy parafii (prywatnie narzeczony kierującej „Faradajsem” H. Stolorz).

- Chcieliśmy pokazać „wcielenie Pana Boga”, że był wśród nas naprawdę takim jak my. Również wyśpiewać miłość do Pana Jezusa – tak H. Stolorz scharakteryzowała ideę koncertu.



Plonem materialnym tego śpiewania było 3500 zł oraz liczne dary materialne dla domu dziecka. A przyczynili się do ich zebrania śpiewające jako soprany: Elżbieta Gawlik, Iwona Gawlik, Karolina Kowalczyk, Martyna Kowolik, Magdalena Krakowiecka, Katarzyna Mieszczanin, Lucja Mieszczanin, Aleksandra Płucieńczak; jako altys: Jagoda Błaskiewicz, Wiktor Błaskiewicz, Izabela Stolecka, Alicja Szymańska, oraz basy: Jacek Kot, Karol Łukaszek, Michał Szluz i diakon Tomasz Bieras.

Ponadto partie solowe wykonywali: Marek Stolecki, Jacek Kot, Karol Łukaszek, Kamil Stolecki, Hanna Stolorz, Wik-

toria Błasczyk, Michał Szluz, Mario Miranda Garrido, Magdalena Krakowiecka, Aleksandra Płucieńczak, Martyna Kowolik i Jonasz Knap.

Zespół muzyczny tworzyli: Karina Opara – skrzypce, Robert Jurowicz – instrumenty perkusyjne, Jonasz Knap – fortepian, melodyka, Kamil Stolecki – gitara elektryczna, Marek Stolecki – instrumenty klawiszowe, Kamil Porwit – gitara basowa, Adam Młynarski – saksofon oraz Mario Miranda Garrido – gitara klasyczna.

Materiały audiowizualne przygotował Dominik Pioskownik, opiekę techniczną sprawował Robert Jurowicz. Zespół przygotowali Marek Stolecki i Hanna Stolorz. (zz)

## Dzień Babci i Dziadka

W imielińskim przedszkolu uroczyste akademie z okazji Dni Babci i Dziadka przebiegały w kilku terminach. Świętowanie rozpoczęły 15 stycznia „Jagódki”, „Słoneczka” i „Kotki”. 16 stycznia zaprezentowały się najmłodsze trzylatki z „Biedronek”, „Żabek” i „Pszczółek”. 17 stycznia swój program pokazały „Smerfy”, „Muchomorki” i „Języki”, a 18 stycznia wystąpiły dla swoich babć i dziadków „Kras-

nal” i „Motyle”. Ostatni występ miał miejsce 19 stycznia - tym razem nie w budynku przedszkola, lecz na scenie w „Sokolni” swoje umiejętności pokazały najstarsze grupy: „Myski”, „Misie”, „Zajączki” i „Leśne Ludki”.

Każda grupa wspólnie ze swoimi opiekunkami przygotowała część artystyczną, podczas której dzieci zaprezentowały swoje umiejętności recytatorskie, taneczne i wokalne. Dziadkowie z

dumą patrzyli na swoje wnuczka, które włożyły wiele wysiłku w to, aby jak najlepiej wyrazić swoją miłość i szacunek. Przedszkolaki chciały podziękować dziadkom za cierpliwość, zrozumienie i opiekę, a przede wszystkim za czas, który ci mają dla swoich wnuków. Podczas występów niejednej babci i dziadkowi łezka kręciła się w oku. Ta wyjątkowa publiczność nie żalowała również pochwał dla swoich wnuków



## Wyjątkowa wystawa

**I**kona, witraż, ceramika połączona z drewnem, tkanina, instalacja przestrzenna, malarstwo akrylowe. Tak wielką różnorodność prac zaprezentowała Agnieszka Moryc na wystawie, którą sama nazwała „podsumowaniem edukacji artystycznej”.

Wernisaż miał miejsce 28 stycznia w Sokolni. – To jest wyjątkowa wystawa. Gratuluję tej różnorodności. Cieszę się, że pani Agnieszka tak realizuje swoją pasję tworząc – powiedział podczas inauguracji wystawy burmistrz Jan Chwiędacz i zwrócił uwagę, że A. Moryc zaczynała drogę twórczą jako dziecko właśnie w Sokolni pod okiem Urszuli Figiel-Szczepki.

- Nauczyciele powinni maleć, a uczniowie rosnać – zauważyła „wywołana do tablicy” U. Figiel-Szczepka i przedstawiła drogę twórczą artystki. Dodała, że wpisuje się ona w ten trend sztuki współczesnej, którego cechą jest łączenie różnych odmian sztuki.

- Moim pragnieniem jest, by twórczość, którą uprawiam, afirmowała wartość rodziny chrześcijańskiej – powiedziała A. Moryc. Temat rodziny jest zatem tym, który łączy te różnorodne dzieła, które powstały w ciągu ostatnich kilku

lat – od czasu nauki w liceum plastycznego do pracy dyplomowej krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. - Wszystkie prace zaprezentowała Agnieszka Moryc na wystawie, którą sama nazwała „podsumowaniem edukacji artystycznej”. Wernisaż miał miejsce 28 stycznia w Sokolni. – To jest wyjątkowa wystawa. Gratuluję tej różnorodności. Cieszę się, że pani Agnieszka tak realizuje swoją pasję tworząc – powiedział podczas inauguracji wystawy burmistrz Jan Chwiędacz i zwrócił uwagę, że A. Moryc zaczynała drogę twórczą jako dziecko właśnie w Sokolni pod okiem Urszuli Figiel-Szczepki. – dar dla rodziny. Jest to miejsce pełne miłości na obraz tej miłości, którą jest Bóg. Chciałem tą pracą promować wartości rodzinne, które w świecie giną – dodała A. Moryc.

Interesujące prace imielińskiej artystki można oglądać w holu Sokolni do końca lutego. (zz)

*Agnieszka Moryc, Urszula Figiel-Szczepka i burmistrz Jan Chwiędacz.*



i każdorazowo nagradzała ich gromkimi brawami. Po występach mali wykonawcy składali swoim ukochanym życzenia i wręczali przygotowane własnoręcznie upominki.

W dalszej części uroczystości goście zostali zaproszeni na słodki poczęstunek, który przygotowali rodzice. Rozpromienione twarze babć i dziadków po raz kolejny pokazały, jak ważne są takie spotkania i chwile wspólnie spędzone z wnukami.

Dzień Babci i Dziadka świętowali również seniorzy, członkowie Polskiego Związku Emerytów i Rencistów koła Imielin, którzy spotkali się w Sokolni 25 stycznia. Tego dnia uczczono też urodziny styczniowych solenizantów. W tym gronie byli: Agnieszka Bożek, Gabriela Goczół, Halina Kasperczyk, Agnieszka Klemens, Norbert Mańka, Teresa Noras, Otylia Oleś,

Helena Pacwa, Roman Pacwa, Paweł Paluch, Genowefa Piątek, Stanisława Radoń, Lucja Rausz, Anna Sieka, Henryk Skóra, Agnieszka Wieczorek i Maria Tomala – ponad dziewięćdziesięcioletnia, najstarsza emerytka w kole.

Słodką część imprezy to jak zawsze degustacja przepysznych ciast urodzinowych. Ponad siedemdziesięcioro seniorów obejrzało też program artystyczny w wykonaniu dzieci z imielińskiego przedszkola z grupy „Myski” pod kierunkiem nauczycielki Nadii Bednarek. Dzieci wręczyły seniorom przygotowane upominki, same zaś zostały poczęstowane słodyczkami. Spotkanie zakończyło się wspólnym odśpiewaniem „Sto lat” i kolędą „Przybieżeli do Betlejem...”, a muzycznie uświetniła imprezę Barbara Dolecińska, grając na akordeonie i organach. (kw, da)

# Zatrzymać historię



Spotkanie odbyło się 18 stycznia w bibliotece.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Kulturalnego Sokół oraz Henryka Wieczorka – zamieszkałego w imielińskiej dzielnicy Gać, 18 stycznia odbyło się spotkanie poświęcone mieszkańcom tej części miasta. Dlaczego właśnie Gaci?

Otóż historia Gaci (dzisiejsze okolice ulic Drzymały i Brata Alberta) – Nowej i Starej na przestrzeni ostatnich ponad dwustu lat jest bardzo ciekawa. Ich powstanie związane jest z dwoma falami niemieckiego osadnictwa. Za sprawą księcia pszczyńskiego w 1770 r. z Kózko Bielska-Białej przybyli osadnicy - najpierw do folwarku Kiełpowy, gdzie założyli osadę Anhalt (Holdunów). Kiedy okazało się po latach, że jest tam dla nich za ciasno, część z nich przeniosła się do miejsca, które nosi historyczną nazwę Stara Gać. Kolejna fala osadników z Hołdunowa przybyła na nowe miejsce, które nazwano Nowa Gać. W 1830 r. powstała samodzielna

gmina Gać, która była niezależna od Imielina aż do roku 1945. Odębność społeczno-religijna Gaci polegała na tym, że mieszkali w niej potomkowie osadników z Kóz oraz byli wyznania ewangelickiego. W sytuacji, jak nastąpiła po II wojnie światowej, zostali uznani za Niemców i zmuszeni do opuszczenia swych domów znajdujących się na Gaci. Na ich miejsce w 1945 wprowadzili się repatrianci ze wschodnich kresów Polski, które po wojnie nie znalazły się w granicach państwa polskiego.

- Od ponad 70 lat ludzie przybyli ze wschodu są częścią naszej społeczności, tworzą naszą imielińską tożsamość – powiedział na spotkaniu burmistrz Jan Chwiędacz. - Cieszymy się, że tacy ludzie z nami wspólnie żyją, pracują i budują nasze miasto. Warto pokazać innym, szerszej społeczności Imielina tę historię: jak przybysze ze wschodu włączyli się w życie miasta, jak stali się imielokami. Zwłaszcza,

że od 15-20 lat obserwujemy kolejny duży napływ ludzi, którzy budują w Imielinie domy i przeprowadzają się, stają się nowymi mieszkańcami, wtapiają się i tworzą nową historię. Tę historię też będzie warto przedstawić.

- Mało wiemy o kresowiakach, którzy się znaleźli w Imielinie - jaką drogę odbyli, jak zostali wyrwani z domów i przesiedleni w zupełnie inne miejsce - zauważył Henryk Wieczorek. - Ja pamiętam ich jako wspaniałych sąsiadów, niesamowitych ludzi. Często nie ma już tych domów, w których mieszkali. Każda asymilacja jest trudna, ale my na Gaci z naszymi sąsiadami z kresów żyliśmy jak z rodziną, oni mieli „serce na talerzu”. O tym, jak myśmy się z nimi przyjaźnili, mógłbym godzinami opowiadać. Warto zatrzymać tę historię.

Natomiast Bogdan Żuber, potomek przesiedleńców ze wschodu i były mieszkaniec Imielina, wyraził wątpliwość, czy doszło do integracji. - Sądzę, że są lu-

dzie, którzy nie chcą wspominać, wolą zapomnieć. Nie czują się u siebie. Ich historia życia na Gaci jest doskonałym przykładem kłopotów z integracją, mimo że tutaj nigdy nie było konfliktów. Moja mama żyła obawą, którą wyniosła z Wołynia i wychowała mnie w świadomości: „Uważaj, są dobrzy sąsiedzi, ale... to się może szybko zmienić”. Obawiała się, że może się stać to, co później zobaczyliśmy na filmie „Wołyń”. Dlatego do końca swoich dni nie nabrała pełnego zaufania do sąsiadów. Inni mieszkańcy Imielina nie

wiedzieli, kto tu przyjechał i przez co przeszedł.

Podczas spotkania Franciszek Noras, który, jak sam powiedział, „ożenił się u repatriantów” opowiedział niezwykłą historię rodziny Stojanowskich, której członkowie trafili do Imielina. Jak do tego doszło – to temat na dłuższą opowieść.

Zgodził się na spotkanie, że ta i inne historie, tak jak i dzieje Starej i Nowej Gaci warte są utrwalenia dla przyszłych pokoleń i kontynuacji. Będziemy do nich wracać na łamach „Kuriera”. (zz)

## Karnawał w kole emerytów



8 lutego w ostatni tydzień karnawału odbyło się spotkanie seniorów z imielińskiego Koła Emerytów w Domu Kultury Sokolnia. W tym dniu seniorzy tradycyjnie obchodzili tłusty czwartek, urodziny solenizantów i uczestniczyli w zabawie karnawałowej, przebierając się w różne kostiumy, które były bardzo ciekawe i pomysłowe.

Na samym początku imprezy przewodnicząca związku Halina Wachowiak przywitała wszystkich seniorów w tym ośmiorgo zapisanych po raz pierwszy oraz przypomniała o przypadającym 11 lutego Dniu Inwalidy. Później

w imieniu emerytów złożyła życzenia lutowym solenizantom, a byli to: Henryk Nagi, Maria Noras, Grażyna Sajdok, Roman Stadler, Stanisław Stolorz, Eugenia Wojtyczka i Dorota Ziaja. Po życzeniach częstowano się pączkami i faworkami. Następnie rozpoczęła się zabawa pod hasłem „Niech każdy w karnawale tańczy i niech wszystko wokół wiruje”.

I tak przez dzień cały na stole królem był pączek mały, a na parkiecie odbyły się bale przy dynamicznej muzyce prowadzonej przez Rafała Stolarczyka i Dawida Jurczyńskiego. (hw)

## Wspólne 80. urodziny

Od dziewięciu lat w parafii Matki Boskiej Szkaplerznej 80-latkowie wspólnie świętują urodziny 2 lutego w święto Ofiarowania Pańskiego zwane Matki Boskiej Gromnicznej.

Odpowiadają w ten sposób na zaproszenie parafialnej Akcji Katolickiej. Po porannej mszy św. w ich intencji spotykają się przy stole na śniadaniu i kawie. Urodzinowe przyjęcie, w

tym roku dla ponad dwudziestu osób, przygotowuje co roku Akcja Katolicka pod przewodnictwem Bibianny Lamik z pomocą proboszcza ks. Eugeniusza Mury. (da)



## Kraina baśni przedszkolaków

Jak co roku w czasie karnawału przedszkole na dwa dni zamieniło się w krainę baśni. Bal karnawałowy to dla przedszkola dzień radości. Tak też było 22 i 23 stycznia, kiedy w przedszkolu z samego rana pojawiały się wróżki, królewny, rycerze, smoki, piraci i inni bohaterowie. Nie sposób wymienić wszystkich. Na osobnych balach bawiły się najpierw dzieci 6-letnie, a następnie 5-letnie

i młodsze. Wystrój sali balowej wprowadzał radosny, bajkowy nastrój, a wodzireje zachęcali do tańca i zabawy. Były „tańce-łamańce”, „Kaczuchy”, „Misie dwa”. Bal najbardziej przeżywały najmłodsze dzieci czyli 3-latki, które w tak wielkim balowaniu brały udział po raz pierwszy. I one wykazały się odwagą, chęcią wspólnej zabawy i zaangażowaniem w organizowane konkursy. Zarówno starsi jak i młodszy z żalem opuszczali balowe sale. (kw)

## Jubileusz pani Marty

Marta Turczyńska 22 stycznia skończyła 90 lat. Z okazji urodzin solenizantkę odwiedził burmistrz Jan Chwiędacz i radny Ireneusz Kotela, by przekazać życzenia i urodzinowy upominek.

Pani Marta urodziła się 1928 roku, a po wyjściu za mąż zamieszkała wraz z mężem nad imielińskim zalewem, w miejscu gdzie przed dziesiętkami lat stał młyn wodny. Młyn został przeniesiony do chorzowskiego skansenu, a na jego miejscu powstał dom, w którym teraz mieszka ze swoją córką Henryką. Po zabytkowym młynie pozostały stare fotografie i wzmianka w chorzowskim wydawnictwie, które im ofiarowano na pamiątkę.

Mąż Henryk zmarł młodo, więc sama musiała podjąć wychowanie trójki dzieci. Mąż pracował jako ślusarz na Piaskowni i obrabiał razem z żoną gospodarkę. Po tej gospodarce z dawnych czasów pozostały wspomnienia i piękna zabytkowa figurka świętego Franciszka, który strzegł wcześniej roli, a teraz ich domostwa.

Dzieci jubilatki to syn Franciszek, który już zmarł i dwie córki:



Zyta mieszkająca obecnie w Bieruniu i Henryka, która się mamą opiekuje i mieszka razem z nią. Jubilatka ma siedmioro wnucząt i dwanaścioro prawnucząt.

Jak sama mówi, jest z rodziny długowiecznej. Siostra, która również mieszka w Imielinie ma 95 lat. Pani Marta, choć wiek już daje o sobie znać, w cieplejsze dni wyjdzie jeszcze przed dom, by popatrzeć na okolicę, ale zimą jest to niebezpieczne, a nogi też już nie niosą tak jak dawniej. Kiedyś lubiła czytać, zwłaszcza gazety codzienne, oglądać telewizję. Teraz już wzrok szwankuje, więc z czytaniem są trudności.

Z okazji urodzin w intencji solenizantki w kościele Matki Boskiej Szkaplerznej została 23 stycznia odprawiona msza urodzinowa. (da)

## MIEJSKIE CENTRUM KULTURY ZAPRASZA

### DK SOKOLNIA

**18 lutego (niedziela) godz. 18.00**

#### „Dziwny jest ten świat” - piosenki Czesława Niemena

Koncert w Sokolni wypełnią najbardziej znane utwory, takie jak: Dziwny jest ten świat, Pod papugami, Nim przyjdzie wiosna, Hymn o miłości i in. Wykonawcami będą: Irmina Barczewska-Garus – śpiew i Szymon Szczot – fortepian. Całość poprowadzi Zbigniew Garus.

Wejściówki w cenie 10 zł do odbioru w palcówkach MCK.

**4 marca (niedziela) godz. 18.00**

#### Śpiewa Andrea Lattari

Tego jeszcze w Sokolni nie było. Gościem koncertu z okazji Dnia Kobiet będzie autentyczny Włoch – Andrea Lattari. Urodzony w Palermo na Sycylii, śpiewać, jak to syn słonecznej Italii, lubił od zawsze. Pierwsze kroki na estradzie stawiał w rodzinnym Palermo, ale od tamtego czasu występował z repertuarem włoskich przebojów muzyki rozrywkowej w całej Europie, Afryce Północnej oraz na Półwyspie Arabskim. Piosenka włoska i piękne włoskie, zwłaszcza męskie głosy od lat cieszą się ogromnym powodzeniem na całym świecie. I to zarówno w muzyce klasycznej (choćby słynny Enrico Caruso, Luciano Pavarotti i wielu innych), jak i rozrywkowej. U nas przed laty niezwykle popularny był Adriano Celentano, potem gwiazda festiwalu sopockiego w 1978 roku – Drupi, ostatnio tryumfy święci pięknie wykonujący i pop i klasykę Andrea Bocelli. Do tego grona dołącza Andrea Lattari, na którego koncert zapraszamy wszystkie Panie, ale oczywiście nie tylko.

Będzie to z pewnością pełne emocji i pięknych melodii spotkanie z największymi włoskimi przebojami, takimi jak Felicita, Ti amo, Tornero, Acapulco, Susanna i wiele innych.

Wejściówki w cenie 10 zł do nabycia w placówkach MCK.

**10 marca (sobota) godz. 18.00**

#### Kabaret Skeczów Męczących

Kontynuujemy naszą akcję sprowadzania do Imielina najbardziej znanych polskich zespołów kabaretowych. Tym razem na deskach Sokolni pojawi się obchodzący właśnie 15-lecie działalności kielecki Kabaret Skeczów Męczących, znany też jako KSM.

Został założony w 2003 roku i w krótkim czasie stał się jednym z najpopularniejszych polskich zespołów, który wciąż imponuje spontaniczną reakcją na bieżące wydarzenia z Polski i ze świata. Podbił serca Polaków charakterystycznymi postaciami, skeczami zaangażowanymi społecznie i politycznie, luzem scenicznym i umiejętnością rozbawienia każdej publiczności. Poza największymi festiwalami kabaretowymi, które trudno sobie wyobrazić bez udziału KSM, pokazuje się szerokiej publiczności współprowadząc z sukcesami wydarzenia muzyczne: Eska Music Awards, Sabat Czarnownic, Top Trendy, jak i maratony kabaretowe. W skład zespołu wchodzi: Karol Gołonka, Marcin Szczurkiewicz, Michał Tercz oraz Jarosław Sadza.

Wejściówki na występ dostępne będą w Domu Sokolnia od 18 lutego od godz. 17 w cenie 30 zł. Obowiązuje limit 5 biletów na 1 osobę.

**18 marca (niedziela) godz. 18.00**

#### Marek Piekarczyk akustycznie

Marek Piekarczyk to wokalista, autor tekstów i muzyki do wielu piosenek. Brał udział w nagraniu ponad 25 płyt długogrających oraz wielu singli, kaset i płyt wideo. Solowo, oraz z zespołem TSA zaśpiewał na ponad 2500 koncertach w Polsce, USA, Kanadzie i w całej Europie. W latach 1986 – 1999 grał tytułową rolę w rock-operze „Jesus Christus Super Star”, występując także poza granicami kraju. W 2008 roku wystąpił w symfoniczno-rockowym projekcie „Night Rider Symphony” i wraz z amerykańskim chórem i chicagowską orkiestrą w Harris Theater – Chicago zaśpiewał na koncercie inauguracyjnym XX Festiwalu Filmu Polskiego w USA. W 2009 roku ukazała się solowa płyta Marka Piekarczyka „Źródło”. Teledysk promujący płytę nakręcono na Syberii, na zamrażniętym jeziorze Bajkał.

Artysta bierze udział w wielu projektach charytatywnych: nagrał m.in. piosenkę „Wspomnienie” na płycie „Cudowny świat” dla Fundacji im. Profesora Religi.

W roku 2013 rozpoczął współpracę programem TVP2 – „The Voice of Poland” jako jeden z trenerów i w 2014 roku odebrał „Telekamerę 2013” dla „VOP” jako najlepszego programu muzycznego; był nominowany do nagrody „Wiktora” jako „Osobowość telewizyjna 2013”.

Na koncertach „Marek Piekarczyk akustycznie” razem z liderem występują: Tadeusz Apryjas – gitara, vocal oraz Jacek Borowiecki – instrumenty perkusyjne.

Wejściówki na koncert dostępne będą w placówkach MCK od 18 lutego w cenie 20 zł. (rj)

## LIST DO REDAKCJI

*Piszę do Państwa z prośbą o pomoc w rozwiązaniu problemu z brakiem przejścia dla pieszych niedaleko sklepu „Biedronka” i chodnika prowadzącego do owego sklepu.*

*Brak przejścia dla pieszych i chodnika umożliwiającego poruszanie się uczestników ruchu drogowego jest moim zdaniem nie do przyjęcia. Powołując się na Dz.U.2016.0.124 tj. Rozporządzenie Ministra Transportu i Gospodarki Mor-*

*skiej z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich użytkowanie, stwierdzam fakt, iż w tak dobrze prosperującym mieście jak Imielin dbanie o bezpieczeństwo mieszkańców powinno być priorytetem. Chodnik jest po obu stronach na ulicy Imielińskiej, ale kończy się przy ulicy Niemcewicza.*

Lukasz Nowrocki

mającego na celu poprawę bezpieczeństwa zarówno pieszych jak i kierujących pojazdami.

W ramach zdania pn.: „Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 934 od miejscowości Imielin do DK 44” biuro projektowe Integral Sp. z o.o. z Katowic na zlecenie ZDW w Katowicach zaprojektowało na odcinku od ulicy Niemcewicza do sklepu „Biedronka” po stronie zachodniej ulicy Imielińskiej, czyli po stronie sklepu „Biedronka” chodnik o nawierzchni

Z Urzędu Miasta Imielin otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie w tej sprawie:

„Informujemy, że ulica Imielińska stanowi element drogi wojewódzkiej DW 934, przez co przebudowy, modernizacja jak i bieżące utrzymanie spoczywa na Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Katowicach.

W roku 2016 zarządca ulicy Imielińskiej zlecił wykonanie przebudowy drogi DW 934, na odcinku od ulicy Miarki w Imielinie do DK 44 w Bieruniu,

ni z betonowej kostki brukowej szerokości od 2,0 do 2,7m. Po stronie wschodniej został zaprojektowany dwukierunkowy ciąg pieszo rowerowy z betonowej kostki brukowej o minimalnej szerokości 3,5 m. Na

wysokości sklepu „Biedronka” zostało zaprojektowane przejście dla pieszych wraz z azylem.

Obecnie inwestycja jest na etapie uregulowania stanów prawnych nieruchomości ob-

jętych inwestycją oraz uzyskiwania pozwoleń na budowę. Z posiadanych przez nas informacji pozyskanych z ZDW Katowice realizacja zadania planowana jest w latach 2019-2022.”

# Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 13 stycznia w imielińskim kościele



Zofia Małgorzata Boba urodzona 10 listopada  
córka Mariusza i Pauliny  
chrzestni: Jacek Boba i Magdalena Sikora



Oliwia Wanda Jochemczyk urodzona 3 sierpnia  
córka Marcina i Roksany  
chrzestni: Piotr Jochemczyk i Angelika Sobota



Zofia Maria Marona urodzona 27 października  
córka Jacka i Martyny  
chrzestni: Artur Marona i Beata Michalska



Maja Anna Stodolska urodzona 10 października  
córka Dawida i Marcjanny  
chrzestni: Dariusz Dyjas i Aleksandra Kopeć

## Liga squasha

Powstanie w Imielinie kortów do gry w squasha zachęciło miłośników tego sportu nie tylko do regularnych rozgrywek, ale zorganizowania ligi, a w przyszłości powołania do życia stowarzyszenia. - Liga powstała z inicjatywy samych graczy po zorganizowanym w ubiegłym roku przez Urząd Miasta turnieju na Dni Imielina – relacjonuje nam Marcin Klanowski. - Wymyśliłem ją wraz z Rafałem Olejnikiem. Sezon rozpoczęliśmy na początku września, ale na dobre wszystko się rozkręciło w połowie października. W lidze występowały nie tylko gracze z Imielina, ale również z Bierunia i Tychów.

14 stycznia zakończyły się rozgrywki tego pierwszego sezonu, do których zapisało się 26 osób. Zwyciężył w nich Marcin Klanowski, drugie miejsce zajął Rafał Olejnik, a trzeci był Ireneusz Górniok.

- Liga powstała po to, by móc uczyć się grania od lepszych od siebie przeciwników, zgłębiać tajniki squasha, jak również

aby poznać osoby mające taką samą pasję – dodaje M. Klanowski. W nowym sezonie, który rozpocznie się po feriach zimowych, organizatorzy chcą przyciągnąć jeszcze szersze grono miłośników gry w squasha, a szczególnie zależy im założeniu ligi kobiet. Już w pierwszym sezonie uczestniczyły w rozgrywkach 3 panie, a zatem dobry początek został zrobiony.

W planach są starania o założenie stowarzyszenia, co pozwoli na lepszą organizację zawodów oraz umożliwi starania o fundusze na działalność ligi.

Liga squasha to kolejny przykład inicjatywy mieszkańców, do której przyczyniła się budowa obiektu sportowego, jakim były korty do gry. Tym samym powiększyła się oferta rekreacyjnego, a zatem zdrowego stylu życia i dobrego spędzania wolnego czasu. Im więcej będzie takich możliwości, z których korzystają mieszkańcy, tym lepsze będzie ich samopoczucie. (zz)



## Wicemistrzowie Śląska

Młodzi piłkarze LKS Pogoń Imielin z rocznika 2006 zostali wicemistrzami Śląska w halowej piłce nożnej. Zawody rozegrano 14 stycznia w hali sportowej MOSiR-u Mikołów.

Formuła turnieju przewidywała podział na dwie grupy. Piłkarze Pogoni trafili do grupy „B”, w której rywalizowali z drużynami Rekordu Bielsko-Biała, GSF Gliwice i MKS Zaborze. Turniej był rozgrywany w oparciu o przepisy halowej piłki nożnej jedynie ze skróconym czasem gry do 10 minut. Do półfinału awansowały drużyny zajmujące dwa pierwsze miejsca w swoich

grupach. Pogoń dzięki lepszemu stosunkowi bramek zwyciężyła swoją grupę, pokonując zespoły z Gliwic i Zaborza oraz remisując z drużyną z Bielska-Białej. W półfinale chłopcy z Imielina zmierzyli się z drugą drużyną grupy „A” czyli Burzą Borowa Wieś, którą pokonali w rzutach karnych 3:2. W finale po raz kolejny piłkarze Pogoni walczyli z rówieśnikami z Bielska-Białej, którym ulegli 1:2.

W najlepszej piątce turnieju znalazł się bramkarz Wojciech Bęben, który podczas całego turnieju wraz z Jakubem Kuligiem pozwolił przeciwnikom zdobyć tylko dwie bramki.



LKS Pogoń reprezentowali: Wojciech Bęben (bramkarz), Maksymilian Kroczyk (kapitan), Jakub Kulig (bramkarz), Igor Rogowski, Filip Róg, Szymon Kowalczyk, Kacper Ćwiąkała, Antoni Ficik, Maciej Nalepa i Szymon Hudzikowski. Trenerem jest Łukasz Stęchły. (zz)